

ZOFIA PAŁUBSKA

OPATRZNOŚĆ BOŻA –
TEOLOGIA I DOŚWIADCZENIE DUCHOWE

WPROWADZENIE

Dwojaka jest etymologia terminu „opatrność” – grecka: *pronoia* (od *pro-noein* – myśleć naprzód, myśleć wpierw, myśleć „dla”) – oznacza myślenie na przyszłość; przewidywanie lub przeczuwanie; myślenie z troską, czyli z miłością i w duchu opieki; praktyczne przedsięwzięcie środków dla osiągnięcia dobra i zapobieganie grożącemu złu; przezorność lub ostrożność i wyrzekanie się czegoś. Łacińskie źródło terminu „opatrność”: *providentia* (od *pro-videre* – widzieć wprzód, doglądać, patrzeć „dla”) – oznacza dostrzegać coś „przed” sobą, widzieć naprzód, patrzeć w przyszłość; przewidywać, przeczuwać, rozpoznawać coś ukrytego; troszczyć się o coś, opiekować się kimś; być przezornym, zapobiegać złu, zachowywać rozwagę, ostrożność; przedsięwziąć odpowiednie środki dla osiągnięcia upragnionego celu, coś przygotowywać. Polski źródłosłów terminu „opatrność” jest prosty (od *patry* – oczy, ślepiec jako narząd patrzenia), ale różnorodne złożenia rozszerzają zakres znaczeniowy wyrazów pochodnych – od opatrzyć (zabezpieczyć, np. ranę), zaopatrzyć (zabezpieczyć, np. dostarczyć odpowiednie środki), opatrny (opatrnościowy), opatrność, aż po patrzy mi się (należy mi się)¹.

Analiza znaczeniowa terminu prowadzi do wniosku, że opatrność jako czynność wspomagająca, świadcząca opiekę, przysługuje każdej osobie wyka-

Dr ZOFIA PAŁUBSKA – adiunkt Instytutu Leksykografii KUL; adres do korespondencji: ul. F. Chopina 27, 20-023 Lublin; e-mail: ekumenia@kul.lublin.pl

¹ Por. A. B r ũ c k n e r, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989, s. 399.

zującej się wrażliwością na potrzeby drugiego i dobrą wolą. Jednak specyficzne znaczenie dla ludzi religijnych ma termin „Opatrzność Boża”, określający Boże działanie w świecie.

I. TEOLOGIA BOŻEJ OPATRZNOŚCI

Pismo Święte wprowadza pojęcie „opatrznosc” w Księdze Mądrości na określenie relacji Boga do człowieka sprawiedliwego – przedwcześnie zmarłego (Mdr 4, 15)². Z bliskiego kontekstu biblijnego (Mdr 4, 14-16) wynika, że: „Dusza jego [sprawiedliwego] podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali ani sobie tego nie wzięli do serca, że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrznosc. Sprawiedliwy umarł potępia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego”. Rola opatrznosci polega na darze łaski wczesnego dojrzewania i z chwilą osiągnięcia doskonałości na wyłączeniu tego „sprawiedliwego” ze środowiska nieprawości. Boża opatrznosc sprowadza się tu do przezorności, polegającej na niedopuszczeniu do ryzyka obcowania sprawiedliwego z bezbożnymi.

Inną formą opatrznosci prezentowaną w ST jest opieka w sytuacji po ludzku nieuzasadnionej. Otóż zawierzenie bezpieczeństwa drewnianemu statkowi ma oparcie w zawierzeniu Bogu Ojcu, który steruje jego bezpieczeństwem: „Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszony go statek. Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ale steruje nim Opatrzność Twa Ojczy. Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt” (Mdr 14, 1-4). Otóż rękojmnią bezpieczeństwa jest Opatrzność Ojca, który ze wszystkich zagrożeń może wybawić³.

Trzeci aspekt biblijnego ujęcia Opatrznosci jako wszechwiedzy Boga ochraniającego, prezentuje Mdr 17, 2: „Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrnością – zamknęci pod strzechą!”, zrozumiwały w jego

² „[...] że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrznosc”.

³ „[...] ale steruje nim Opatrzność Twa Ojczy” (Mdr 14, 3).

szerszym kontekście: „Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknęci pod strzechą! Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatrwożeni i przerażeni [...]” (Mdr 17, 1-3).

Ojcowie starożytnego Kościoła nauczali, że cały kosmos funkcjonuje, bo Opatrzność Boża go stworzyła i wyznaczyła prawa rządzące nim (Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*), że troszczy się o cały kosmos (Ate-nagoras), co Klemens Aleksandryjski uważa za kontynuację aktu stworzenia (*Stromata*, 6, 16, PG 29, 96), Jan Chryzostom za wy tłumaczenie sensu cierpienia i zła, którego przyczyną jest ludzka wolność (św. Augustyn). Jest zatem Opatrzność twórczym działaniem Boga w zakresie inicjowania i zarządzania stworzeniem.

W teologii chrześcijańskiej okresu starożytnego warto zwrócić uwagę na definicję św. Jana Damasceńskiego⁴ – „Opatrznością nazywamy ową czujną pieczę, jakiej doznają ze strony Boga wszystkie jestestwa”, akcentującego czynnik woli i celowości Bożego działania – „Jest więc Opatrzność dziełem Bożej woli, która układa celowo bieg wszystkich rzeczy. A jeśli Opatrzność jest dziełem woli Bożej, to niewątpliwie wszystko, co się dzieje z jej zrządzenia, dzieje się prawidłowo i w sposób najlepszy, prawdziwie godny Boga, i w żadnym wypadku nie mogłoby się dzieć lepiej”⁵. Wszystkie działania Boga wobec wszystkich ludzi są z góry skierowane na doprowadzenie ich do Jego Królestwa. Nawet w przypadku chwilowych przykrych doświadczeń dopuszczonych przez wszystkowiedzącego Boga istnieje pewność, że wszystkie one są elementami ekonomii zbawienia, są darem dobroci Boga, wobec której właściwą postawą człowieka winno być dziękczynienie i uznanie Jego sprawiedliwości⁶.

Św. Janowi z Damaszku oprócz definicji zawdzięczamy również jej teologiczną interpretację i wskazówki odnośnie do duchowego wykorzystania. Uważa on, że Opatrzność jest „atrybutem” Boga, podobnie jak moc stworzenia i podtrzymywanie istnienia tego dzieła (stworzenia). Jego wszechmoc nie

⁴ Pisarz, doktor Kościoła, ur. ok. 650, zm. ok. 750, autor m.in. *De fide orthodoxa*, PG 94, 789-1228; *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969; por. J. G r z y w a c z e w s k i, *Jan z Damaszku*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, kol. 782-784.

⁵ Ś w. J a n D a m a s c e ń s k i, *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1969, s. 120.

⁶ Tamże, s. 123.

dopuszcza rozdziału „autorstwa” aktu stworzenia od „autorstwa” opieki nad tym stworzeniem, gdyż jakikolwiek rozdział tych dwóch funkcji (stworzenia i opiekowania się) wskazywałby na Jego niedoskonałą moc. Stąd wniosek św. Jana, że: „On [Bóg} chciał, by powstało wszystko, i powstało. Chce, by świat trwał, i trwa. I wszystko się dzieje, co On chce”⁷. Definiując Opatrzność napisał, że: „Jest ona tą samą mocą, co moc, która wszystko stworzyła i zachowuje w istnieniu, a płynie z woli Bożej, pełnej dobroci”⁸. Dobroć Boga powinna być rękojmią ufności w Jego nieustanną opiekę, mimo częstego niezrozumienia jej logiki. Ufając dobroci Boga, „powinniśmy wszystkie dzieła Opatrzności dostrzegać z podziwem, wszystkie wysławiać i wszystkie bez dociekliwości przyjmować, choćby się czasem komuś wydawały niesłuszne, co pochodzi stąd, że planów Opatrzności nie znamy i nie możemy ich pojąć, gdy tymczasem Bogu wiadome są doskonale nasze myśli, czyny i to, co ma nas spotkać w przyszłości”⁹, a pewien chaos i zaciemnienie obrazu relacji Boga do stworzenia wprowadzają czyny tego stworzenia obdarzonego wolnością działania¹⁰.

Do odkrycia Bożych działań, zawsze nakierowanych na dobro człowieka, służy św. Janowi z Damaszku ich analiza. Jego wykład teologiczny uwzględnia kilka metod Bożej pedagogii wchodzącej w zakres opatrznościowej relacji ze stworzeniem. Oprócz Bożego działania odczuwanego wprost jako dobre dla stworzenia i zgodne z Jego upodobaniem, św. Jan z Damaszku dostrzega dopust Boży – „Często Bóg dopuszcza, że nawet sprawiedliwego dotkną nieszczęścia, a to w tym celu, by ukryta jego cnota wyszła na jaw wobec ludzi”¹¹, np. doświadczany niezasażonymi cierpieniami Hiob¹² w spektakularny sposób pokazał światu najwyższą wartość wiary w Boga, którą potwierdził w mowie (Hi 12, 7-25 – 13, 1-16) wygłoszonej podczas dyskusji z przyjaciółmi (Hi 3-14). Nieprawdopodobna niegodziwość sądu nad Jezusem z Nazaretu i wyrok śmierci przez ukrzyżowanie zaowocowała Odkupieniem¹³. Podobną rolę spełnił enigmatyczny „oścień” Pawła Apostoła, chro-

⁷ Tamże, s. 121.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże. Jan z Damaszku pisze: „«gdy mówię o wszystkich dziełach» Opatrzności, nie mam na myśli czynów, których sprawcami jesteśmy my sami, gdyż one nie płyną ze zrządzeń Bożej Opatrzności, tylko z naszej wolnej woli”.

¹¹ Tamże, s. 122.

¹² Por. Hi.

¹³ Por. Ś w. J a n D a m a s c e Ń s k i, *Wykład wiary prawdziwej*, s. 122.

niący go przed pokusą pychy z doznań mistycznych i z owocności pracy misyjnej (por. 2 Kor 12, 7-10). Także dopuszczenie niezawinionego cierpienia na kogokolwiek może posłużyć większej chwale Boga, jak w przypadku ślepego od urodzenia (por. J 9, 1-11) lub cierpienia szeregu męczenników, którzy godzili się na śmierć za wiarę w Boga, pobudzając tym innych do naśladownictwa¹⁴.

Do pedagogii Boga zalicza Jan Damasceński opuszczenie człowieka, który w swojej wolności chce popełniać zło, paradoksalnie chroniące go od jeszcze większego zła, a jednocześnie wstrząsające nim i powodujące opamiętanie, ukorzenie się i uwielbienie Boga¹⁵. Człowiek obdarzony wolnością postępowania, w przypadku szczerej decyzji o podjęciu dobrego czynu może liczyć na pomoc Bożą. Jednak w przypadku człowieka złej woli, skłaniającej go do złego postępowania, jest przez Boga opuszczany. Opuszczenie to ma jednak dwojaki charakter – wychowawczo-zapobiegawczego, skłaniającego do poprawy, zbawienia i chwały człowieka oraz budzenia czujności lub definitywnego odrzucenia osoby uporczywie trwającej w nieposłuszeństwie Bogu, mimo proponowanej jej łasce poprawy i ocalenia¹⁶.

Mógł więc Jana Damasceński dojść do teologicznego wniosku: „Bóg obejmuje Opatrznością każde stworzenie i przez każde sprawia jakieś dobro i wychowuje nas, nawet przez złe duchy często, jak to było w przypadku Hioba (por. Hi 1, 12; 2, 1-4) i w zderzeniu ze stadem wieprzów (por. Mt 8, 30-33; Mk 5, 11-13; Łk 8, 32-33)”¹⁷, że wszystko zależy od woli Boga, który jest Panem wyłącznym, troskliwym o dobro stworzenia, lecz szanującym autonomiczną wolę człowieka i nieodbierającym mu prawa do odwrócenia się od Niego.

Św. Tomasz z Akwinu nauczał, że Bóg jest Stwórcą i przyczyną wszystkich rzeczy i wszystko od Niego zależy, zarówno w ogólności, jak i w szczegółach i wszystkimi rzeczami kieruje do właściwego im celu i wszystkie obejmuje swoją Opatrznością. Podlegają jej ludzie dysponujący wolną wolą, i to zarówno sprawiedliwi, jak i grzesznicy¹⁸, a Bóg „w swym umyśle” rozciąga nad nimi Opatrzność bezpośrednią, choć do jej realizacji posługuje się pośrednictwem stworzeń, dopuszczając je do udziału w godności Jego działania. W ten sposób Boża Opatrzność sprawia, że stworzenia, stosownie do

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 123.

¹⁷ Tamże, s. 124.

¹⁸ Por. S.th. I, q. 22, 2.

swej natury, biorą udział w realizowaniu Jej odwiecznych planów. Należy jednak zwrócić uwagę, że Akwinata uznawał hierarchię stworzeń, spośród których człowiek zajmuje miejsce najwyższe, jest celem stworzenia, a wszystkie inne są im podporządkowane, oraz że Opatrzność Boża utworzyła cały wszechświat dla niego jako istoty rozumnej, która z kolei jest zobowiązana do humanizacji i personalizacji wszechświata.

Teologiczną koncepcję Opatrzności Bożej i nauki o człowieku jako najwyższym celu stworzenia, rozwijał ks. Wincenty Granat. Przejął naukę Akwinaty zaznaczając, że rozum ludzki nie może określić Opatrzności Bożej. Kieruje Ona całością bytu stworzonego zgodnie z jego naturą, lecz spełnia swoje plany za pośrednictwem stworzeń będących przyczynami wtórnymi, a specjalnym zadaniem człowieka jest współdziałanie z Nim, zwłaszcza w Osobie Chrystusa, w Jego mistycznym Ciele, „w którym wszyscy mają rozwijać nadprzyrodzone aktywności; odkupieni mają być pomocnikami Bożymi, tj. przyjąć Jego objawioną prawdę, wprowadzić ją w czyn i wzrastać w miłości ku wszelkiemu dobru”¹⁹. Według zatem myśli Granata: „Opatrzność Boża jest to najwyższy rozum Boży i wszechmogąca wola, kierująca dobrze, sprawiedliwie i miłosiernie wszystkimi rzeczami ku ich właściwym celom”²⁰. Uważał, że: „W Bogu musi istnieć opatrzność, gdyż On jest przyczyną nie tylko samych rzeczy, ale także ich układu. Będąc Najwyższą Myślą działa niewątpliwie jako przyczyna układu rozumnie; posiada zatem najpierw idee wszystkich rzeczy, a po wtóre, wyznacza im cel, tj. dobro, i nie może go nie wyznaczać. [...] Bóg kieruje rzeczami, aby one cel swój osiągnęły, a gdy chodzi o istoty rozumne, by taki cel mogły osiągnąć”²¹. Teolog jednak zwraca uwagę, że „jest wolą Boga, by stworzenia, stosownie do swej natury podobnej do Niego, brały czynny udział w realizowaniu Jego odwiecznych planów jako przyczyny tworzące”²². Ksiądz Granat w powołaniu stworzeń do współdziałania w spełnianiu planów Bożej Opatrzności dostrzegał potencjalny powód do radości stworzenia, głosząc: „Bóg podzielił się radością tworzenia z istotami rozumnymi i wolnymi; dzięki temu człowiek bierze czynny udział w kształtowaniu rzeczywistości; jest to jego najpiękniejsze zadanie, obowiązek, a zarazem szczęście”²³. Powyższe słowa teologa wyrażają rów-

¹⁹ W. G r a n a t, *Bóg jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, s. 283.

²⁰ W. G r a n a t, *Teodycea*, Lublin 1967, s. 425.

²¹ Tamże, s. 428.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 430.

niez pogląd o trwaniu Bożego procesu stwarzania, do którego Stwórca zaprasza rozumne stworzenia.

Jak ks. Granat rozwiązuje problem cierpienia i zła moralnego w perspektywie Bożej Opatrzności? Otóż uważa on, że nie możemy Bogu przypisywać aktu stworzenia cierpienia, gdyż człowiek podniesiony do stanu nadprzyrodzonego miał być wolny od cierpienia, a jeśli pojawiło się ono, to tylko wskutek grzechu pierworodnego. Trzeba jednak wspomnieć, że uważał on istniejące cierpienie, związane z naturą, za chciane przez Boga jako czynnik rozwoju życia – „wszystko bowiem, co żyje w materii, podlega cierpieniu i śmierci”²⁴. Dostrzega powszechną niezrozumiałość istnienia cierpienia i wskazuje na objawienie Nowego Testamentu, wg którego istnieje ścisły związek cierpienia z miłością, doskonale ukazywany w Osobie Jezusa Chrystusa²⁵. Jeśli chodzi o istnienie zła, to Teolog wskazuje na grzech tożsamy z odwróceniem się od Boga, jako jego przyczyną, gdyż od Boga, Dobra Nieskończonego, zło nie może pochodzić. A mimo to przyjmuje, że zło było w planach Boga, który „szanuje wolną wolę stworzeń oraz wielkość i wartość dobra, które może być przez wolę odrzucone”. Konkluzją Teologa, niedopuszczającego myśli o pochodzeniu zła od Boga, jest stwierdzenie, że „zło moralne jest tylko brakiem dobra, spowodowanym złą wolą stworzeń: najpierw aniołów, później pierwszych ludzi w raju, wreszcie każdym aktualnym grzechem”²⁶. Niemniej dostrzega istnienie zła, które zależy od wyboru człowieka i szacunku Boga wobec człowieka. Profesor – paradoksalnie – dostrzega różne formy dobra wynikające z dopuszczonego przez Boga zła: społeczną i indywidualną reakcję na zło, wyrażającą się żalem, nawróceniem i wdzięcznością za darowanie win; zło w świecie wywołuje reakcję Bożego miłosierdzia; zło grzechu jednych ludzi pobudza do odrzucenia grzesznego życia przez innych; przekonanie o wielkim szacunku Boga dla wolności człowieka²⁷.

Lubelski dogmatyk nie ukrywa, że trudno jest dogłębnie zrozumieć tajemnicę Opatrzności Bożej – „Możemy co prawda rozumowo poznać prawa naturalne Opatrzności Bożej, ale nigdy nie będziemy zdolni, przynajmniej w tym życiu, poznać ściśle i naukowo metody Bożych działań [...]. Jeżeli więc nie możemy ująć naukowo metody działań Bożych, dotyczącej przyrodzonego porządku, to tym bardziej pozostanie ona dla nas nieuchwytna w działaniach

²⁴ Tamże, s. 433.

²⁵ Tamże, s. 434.

²⁶ Tamże, s. 438.

²⁷ Tamże, s. 437-438.

porządku nadprzyrodzonego”²⁸. Nakazuje jednak uległość zrządzeniom Opatrzności Bożej i modlitwę wstawienniczą za osoby niegodzące się z pozornym nietroszczeniem się Boga o ich ziemskie potrzeby. Wskazuje tym samym na modelowe zachowanie stworzenia otoczonego miłością samego Stwórcy²⁹.

Trudność w zakresie zrozumienia Bożej Opatrzności podkreśla również ks. Cz. S. Bartnik, pisząc, że Opatrzność Boża jest tajemnicą wiary, o której można mówić na podstawie przykładów z Pisma Świętego i którą można próbować potwierdzić uciekając się do analogii w zakresie opiekuńczych zachowań człowieka. Teolog rozumie Opatrzność Bożą jako „pozytywną realizację, finalizację i pleromizację procesu stworzenia”³⁰, czyli łączy stwórcze działanie Boga z działaniem opiekuńczym i zbawczym. Co więcej, ks. Bartnik uważa, że „Bóg jest Opatrznością w samej swej Istocie [...] i w samym akcie stwórczym, który jest rozumny, miłosny i sprawczy ku porządkowi, dobru i sensowi [to znaczy, że] obejmuje całą strukturyzację świata, jego dzieje i jego sensy”³¹. Teolog ten ponadto porządkuje wykład teologii klasycznej o Opatrzności Bożej, podkreślając „trwanie (nie powtarzanie) aktu stwórczego od początku do końca”; „utrzymywanie świata w należyтым porządku, podtrzymywanie go, zachowywanie”; „współdziałanie Boga z wolnym człowiekiem i innymi przyczynami wtórnymi [...]”; twierdzenie, że Bóg podtrzymuje moc przyczyn wtórnych i działa fizycznie w samej wolnej woli człowieka” i „interpretowanie świata i jego dziejów w kierunku sensów pozytywnych”, tzn. że Bóg stale dokonuje interpretacji dzieła stworzenia w aspekcie rzeczowym i osobowym, która polega „na tworzeniu właściwego sensu nie tylko z sensów empirycznych, ale także z obszarów braku sensu, bezsensu czy antysensu”³². Z jednej strony jest to działanie wg zrozumiałych dla człowieka logicznych prawideł, z drugiej działania niezwykle, nazywane cudownymi, nadzwyczajnymi, dokonanymi wbrew przyczynom drugim, np. uzdrowienia z nieuleczalnej choroby dzięki modlitwie. Wszecmoc Opatrzności Boga osobowego, działającego w Osobie Ojca, Syna i Ducha Świętego, nadaje zatem sens wszystkiemu, nawet wbrew po ludzku rozumianym bezsensom i nielogicznościom. „Ostatecznie przeprowadza wszystkie swoje zamysły: czyni wszystko co chce (Ps 115, 3), przede wszystkim nadaje swój sens

²⁸ Tamże, s. 445.

²⁹ Por. *Wybór pism Ks. Wincentego Granata*, w: *Polskie teksty ascetyczne*, t. VII, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1984, s. 210.

³⁰ W. G r a n a t, *Bóg jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, s. 145.

³¹ Tamże, s. 146.

³² Tamże.

dynamice stworzenia”, licząc się jednak z wolnością człowieka i pozwalając mu być współpracownikiem i pomocnikiem w dziele dopełnienia stworzenia, współbudowniczym Królestwa Bożego³³. Według ks. Bartnika Opatrzność uobecnia się w Jezusie Chrystusie, Osobie łączącej kondycję ludzką z kondycją Boga, a świat z Bogiem Ojcem. Uobecnia się na sposób ludzki i boski – „jest Bogiem w człowieku”, Miłością odkupującą i zbawiającą, wiążącą „wewnętrznie osobowego Boga z osobowym człowiekiem jako jednostką i jako rodzajem ludzkim”³⁴. W Osobie Chrystusa Bóg dał człowiekowi znak Opatrzności Eschatycznej, otwierającej i zapoczątkowującej Królestwo Boże³⁵. Teolog przypomniał, że Jezus sam jest głosicielem absolutnej władzy Boga, jako Pana i Suwerena, nad światem i historią (por. Mt 6, 25-34; 10, 29-31)³⁶.

Ksiądz Bartnik rozpatruje Opatrzność Bożą w kategorii daru, pojmując go jako łaskę „dobrego losu, kolei życia, historii, czasu, rozwoju, pomyślności, osiągnięć i dokonań, osiągniętego sensu”. Zdaje się też wskazywać, że jest to dar do przyjęcia, gdyż: „Bez tych łask, zgranych zresztą z pracą i wysiłkiem człowieka, życie ludzkie mogłoby łatwo stać się grą ślepych przypadków, zespołem skoków nieciągłości lub zbiegiem nonsensów”. Ponownie zatem potwierdza niewątpliwość istnienia Bożej Opatrzności również w trwaniu i rozwoju rzeczywistości ludzkiej i wpływaniu jej na ludzi³⁷.

Opatrzność Boża w nauczaniu Soboru Watykańskiego II rozpatrywana jest we wszystkich konstytucjach³⁸, w niektórych dekretach³⁹ i deklaracjach⁴⁰. Odnosi się do Bożego działania w świecie, wyrażającego się wielostronną troską o człowieka, głównie w kontekście zbawienia, dla którego przestrzenią działania i do którego drogą jest Kościół Chrystusowy⁴¹. Nauczanie soborowe potwierdza naukowe opracowania wspomnianych wyżej

³³ Tamże, s. 148. Błędne jest liczenie człowieka tylko na siebie, jak również błędne jest bierne zdawanie się na Boga; niezbędna jest interpersonalna współpraca człowieka z Bogiem.

³⁴ Tamże, s. 147.

³⁵ Tamże, s. 147-148.

³⁶ Tamże, s. 148.

³⁷ Tamże, s. 321.

³⁸ „(KL 43a; KK 16; 23d; 61; KO 3; 13; KDK 26; 50b; 81d)”. J. D. S z c z u r e k, *Opatrzność Boża w nauczaniu Soboru Watykańskiego II*, „Analecta Cracoviensia” 38-39(2006-2007), s. 334.

³⁹ „(DE 24b; DZ 13c; DFK 2c)”. Tamże.

⁴⁰ „(DWCh 8c; DRN 1b; DWR 3a)”. Tamże.

⁴¹ Por. tamże, s. 343-347.

teologów i, mocą autorytetu nieomyślności, stanowi podstawę do powszechnego przyjęcia jego wykładni.

Boża Opatrzność według papieża Jana Pawła II wydaje się oznaczać wolę Bożą niezbywalnie dobrą dla stworzenia, czego przykładem jest m.in. fragment homilii wygłoszonej w Rzymie podczas uroczystości kanonizacyjnej Faustyny Kowalskiej: „Doprawdy, raduję się dziś niezmiernie, mogąc zaoferować całemu Kościołowi Boży dar na miarę naszych czasów: życie i świadectwo s. Faustyny Kowalskiej. Z Bożej Opatrzności życie tej pokornej polskiej córki zostało całkowicie złączone z historią XX wieku, który dopiero co się zakończył”⁴². Podobnie w homilii wygłoszonej w Kaliszu: „Dziękuję Opatrzności Bożej za to, że dane mi jest w dniu dzisiejszym nawiedzić wasze miasto[...]” oraz w imieniu własnym i wiernych słuchających go: „Pragniemy więc na tym miejscu polecić Bożej Opatrzności [...] życie ludzkie, zwłaszcza życie nie narodzonych, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie”⁴³. Także na podstawie spontanicznych wypowiedzi Ojca Świętego można powiedzieć, że Opatrzność Bożą utożsamiał z wolą Bożą⁴⁴.

II. BOŻA OPATRZNOŚĆ W DOŚWIADCZENIU DUCHOWYM

Oprócz naukowych ujęć Bożej obecności w świecie, objawiającej się w nieustannie trwającym akcie stwórczym i opiekuńczym działaniu, tradycja katolicka ma mistyczny przekaz w formie dialogu św. Katarzyny ze Sieny z Bogiem – „O najdroższa córko, jak ci już rzekłem wielokrotnie, chcę zlitować się nad światem i zaspokoić potrzeby mego rozumnego stworzenia. [...]. Opatrzność moja czuwa i oznajmiam ci, że to, co dałem człowiekowi, jest skutkiem tej najwyższej Opatrzności”⁴⁵. Dialog ten ujawnia Bożą metodę spełniania opieki nad człowiekiem nie tylko bezpośrednio, Jego mocą, ale też pośrednio, przez wzajemne świadczenie dobra – „Co do dóbr doczesnych,

⁴² „Tygodnik Katolicki Niedziela” 2007, nr 15 (15 kwietnia).

⁴³ *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. V pielgrzymka Jana Pawła II do Polski – Kalisz, 04 VI 1997 r.*, w: J a n P a w e ł I I, *Dzieła zebrane*, t. I, cz. 1, Kraków: Wydawnictwo M 2008, s. 702.

⁴⁴ Na pożegnanie 19 sierpnia 2002 r. po VIII pielgrzymce do Ojczyzny.

⁴⁵ Ś w i ę t a K a t a r z y n a z e S i e n y, *Dialog o Bożej Opatrzności czyli księga Boskiej nauki*, Poznań: Wydawnictwo W drodze 2001, s. 343.

w rzeczach koniecznych dla życia człowieka rozdzieliłem je w wielkiej rozmaitości, nie chciałem, by każdy posiadał wszystko, co mu jest potrzebne, a przez to, żeby ludzie mieli sposobność, z konieczności, świadczyć miłość względem siebie”⁴⁶. Jednak dialog zdominowany jest przekazem o bezpośredniej opiece Boga w Trójcy Świętej nad stworzeniem. Pierwszym aktem Bożej Opatrzności jest stworzenie człowieka na obraz Boga – „Opatrzność moja czuwa i oznajmiam ci, że to, co dałem człowiekowi, jest skutkiem tej najwyższej Opatrzności. Opatrzność moja stworzyła go, gdy zapatrzony w siebie, pokochałem piękno stworzenia mego i raczyłem stworzyć je na obraz i podobieństwo moje w sposób doskonały”⁴⁷, wyposażając go w intelekt zdolny do poznania i wolę – do kochania: „Uczylińska to słodka Opatrzność moja, aby stworzenie moje było zdolne rozumieć i kosztować Mnie, i radować się mą dobrocią w wiecznym oglądaniu Mnie”⁴⁸. Bezcennym komunikatem dla życia duchowego człowieka jest powyższe oświadczenie Boga o stwórczym działaniu uzdalniającym stworzenie do oglądania Stwórcy.

Drugim opatrnościowym aktem Boga względem człowieka jest Jego wcielenie w Osobie Jezusa Chrystusa – „nie mogłem użyć lepszego sposobu, niż dać wam Słowo. Jednorodzonego Syna mego. Nakazałem Mu wielkie posłuszeństwo, aby oczyścić was z jadu, którym przez nieposłuszeństwo zatrzał się rodzaj ludzki”⁴⁹. Należy podkreślić, że unizający się Bóg uwzględnił wolność człowieka, co potwierdzają słowa skierowane do sienneńskiej Mistyczki – „Chciałem, aby człowiek, ilekroć Mnie obrazi, mógł znaleźć doskonałe zadośćuczynienie dla Mnie, gdy zechce wrócić do Mnie za swego życia”⁵⁰. Dlatego wymagał posłusznej ofiary krzyżowej od Jezusa Chrystusa, by wyrwać człowieka ze stanu beznadziei – „Brama nieba była zamknięta, człowiek nie miał już żadnej nadziei i gdyby się jakiej chwycił, dałaby jedynie doczesne odpocznienie. Nie miał jednak żadnej nadziei, był więc pogrążony w wielkim smutku. Lecz Ja, najwyższa Opatrzność, przyszedłem mu z pomocą w tej niedoli. Nie wasze zasługi, nie wasze cnoty, lecz dobroć moja skłoniła Mnie dać wam tę szatę, przez to Słowo miłości, jedynego Syna mego, który wyzuwając się z życia, przyodział was niewinnością i łaską”⁵¹.

⁴⁶ Tamże, s. 37-38.

⁴⁷ Tamże, s. 343.

⁴⁸ Tamże, s. 344.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 345.

⁵¹ Tamże.

Przez łaskę sakramentu oczyszczenia – „Opatrzność moja oczyszcza was [...] przez słodycz świętego chrztu” i Eucharystii – „Ciało i Krew Chrystusa ukrzyżowanego, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, chleb aniołów i chleb życia”⁵², przy niezmiennym szacunku dla ludzkiej wolności – „Pokarm ten nasycza tego, który go łaknie i rozkoszuje się tym chlebem, lecz pozostawia próżnym tego, który go nie łaknie. Bo pokarm ten chce, aby spożywać go ustami świętego łaknienia i kosztować z miłością”, Boża Opatrzność „uczyniła wszystko, ażeby dać człowiekowi pokrzepienie”⁵³. Bóg zapewnia Mistyczkę, że Jego Opatrzność „od początku świata aż do dnia dzisiejszego dbała o potrzeby i zbawienie człowieka i dbać będzie aż do ostatniego dnia na wiele różnych sposobów”, że nie pomija nikogo, kto Mu prawdziwie ufa⁵⁴.

Bóg w dialogu z Katarzyną Sieneńską przekazuje trudne dla teologów przyjęcie współlistnienia Bożej Opatrzności i zła. Wyjaśnia, że Jego Opatrzność zsyła wszystko, w szczególności: życie i śmierć, głód i pragnienie, utratę stanowiska w świecie, nagość, zimno, gorąco, obelgi, zniewagi, zaznaczając jednak, że dopuszcza je, „aby wszystkie te rzeczy zdarzały się wśród ludzi, choć nie Ja jestem przyczyną przewrotności tego, który czyni zło i wyrządza zniewagi. Przyzwałam na ten czyn, czy to dlatego, aby wypróbować cnotę cierpliwości w tym, którego on dotyka”⁵⁵. Dopuszczenie zła jest zatem rodzajem próby i okazją do zajęcia właściwej postawy wobec Boga.

Bóg pozwala Katarzynie zrozumieć, że wysoko ceni w człowieku siłę wiary uzdalniającej do akceptacji Bożych zrządeń – „Wierzący widzi i uznaje, że to Ja, przez Opatrzność mą, zarządzam wszystko i tylko w celu zbawienia człowieka”⁵⁶. Wszystkie zatem zdarzenia z życia człowieka zależą od woli Boga działającego mocą Ducha Świętego⁵⁷ i, mimo że dotyczą spraw doczesnych, służą głównie zbawieniu wiecznemu.

Mistyczne poznanie Opatrzności Bożej spisane przez św. Katarzynę ze Sieny potwierdza przedstawione wyżej naukowe wywody teologów. Ukazują

⁵² Tamże, s. 346.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 347.

⁵⁵ Tamże, s. 350-351.

⁵⁶ Tamże, s. 351.

⁵⁷ Tamże, s. 383. „Opatrzność moja działa w czującej duszy za pośrednictwem służebnika, Ducha Świętego, który udziela mej łaski złemu, aby skłonić go do dobrego, niedoskonałemu, aby doprowadzić go do doskonałości, doskonałemu, aby uczynić go jeszcze doskonalszym”.

one istnienie Boga w opiekuńczym działaniu na rzecz stworzenia otoczonego Jego czynną miłością.

Fascynacja Bogiem objawiającym się sprawowaniem opieki nad światem, znalazła odbicie w pismach oddających doświadczenie duchowe, m.in. Jeana-Pierre'a de Cassade'a⁵⁸, któremu posłużyła za przedmiot kontemplacyjnego jednoczenia się z Nim i źródło do medytacji – „Boskie działanie wypełnia wszechświat, przenika do środka stworzeń, wypływa na ich powierzchnię; wszędzie gdzie one są, tam i ono jest; ono je poprzedza, towarzyszy im, idzie w ślad za nimi. Wystarczy dać się ponieść jego fali”⁵⁹. Przeświadczenie o wszechogarniającym świat działaniu Boga i poddanie się mu jest wg Cassade'a tajemnicą świętości życia ludzkiego. Całkowite oddanie się duszy Bogu, „zrzeczenie się swych wszystkich praw do siebie samej: swych słów, uczynków, myśli, działań, zajęcia swoich chwil i wszystkich powiązań czy zależności” i nieustanne wpatrywanie się w Mistrza, którego się wybrało, i nieustanna czujność, „by odgadnąć i usłyszeć Jego wolę i natychmiast ją wypełnić”⁶⁰, stanowi istotę poddania się Bożej Opatrzności. Cassade, podobnie jak teologowie, dostrzega nie tylko bezpośrednie zrządzenia Boga, ale też działanie pośrednie – „Od czasu do czasu spotyka się osoby, wobec których można – nie znając ich i nie wiedząc skąd przychodzą – odczuć sekretne zaufanie, które Bóg inspiruje w chwili potrzeby”⁶¹. Wystarczy skorzystać z darów miłującego Boga i tę miłość odwzajemnić, służąc Mu, jednocząc się z Jego świętą wolą we wszystkim, co trzeba uczynić i wycierpieć, by cała zwyczajna rzeczywistość stała się nadzwyczajną⁶².

Podobnie św. Urszula Ledóchowska przeżywała swoje życie w perspektywie powierzenia się Bożej Opatrzności. Dała temu wyraz w rozmyślaniu: „Opatrzność [Boża] toruje drogę życia naszego, bylebyśmy się w zupełności kierunkowi Bożemu poddawali”. Wskazuje na przeszkody niweczące proste zawierzenie Bogu, retorycznie pytając: „Co często stoi na przeszkodzie tej Bożej Opatrzności, chcącej nas prowadzić?”, odpowiada: „Przywiązanie do

⁵⁸ Jean-Pierre de Cassade, francuski jezuita, ur. 7 marca 1675 w Cahors, zm. 8 grudnia 1751 w Tuluzie, kierownik duchowny wizytek w Nancy, kaznodzieja, pisarz ascetyczny, poeta, mistyk, autor m.in. *L'Abandon à la Providence divine (Powierzenie się Bożej Opatrzności)*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2003).

⁵⁹ J. P. de C a s s a d e, *Powierzenie się Bożej Opatrzności*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2003, s. 28.

⁶⁰ Tamże, s. 34.

⁶¹ Tamże, s. 40.

⁶² Por. tamże, s. 130, 140.

własnej naszej woli, do naszych kombinacji, do naszych planów, od których odstąpić nie chcemy, bo nam się wydaje, że tak, jak my myślimy, tak będzie lepiej, bezpieczniej”⁶³. Święta uważa, że zarówno w życiu powszednim, jak „w wypadkach nadzwyczajnych trzeba mieć ufność bezgraniczną. Opatrzność nie opuści!”⁶⁴. Wykorzystując wypowiedź Ledóchowskiej należy podkreślić, że nie można przeszkadzać Bogu w kierowaniu naszym życiem, lecz trzeba bez zastrzeżeń powierzyć się Jego Opatrzności.

Jak powszechna jest wiara w zależność człowieka od Bożego działania, tożsamego z Opatrznością, niech posłuży wypowiedź współczesnej śpiewaczki operowej Małgorzaty Walewskiej, która po ciężkiej chorobie serca stwierdza, że dla niej „Opatrzność ma mnóstwo pracy”⁶⁵, mimo słabszego zdrowia. Nie podejmuję refleksji nad religijną głębią tej wypowiedzi, ale gdyby nie było wiary w opatrznościową obecność Boga w życiu tej osoby, na pewno nie byłoby niemal odruchowego skojarzenia sytuacji życiowej z zależnością od Niego.

Wiara, duchowa intuicja, świadomość kruchości życia oraz zależności od Boga i Jego woli skłaniają człowieka do modlitwy. Oprócz modlitwy spontanicznej, wyrwającej się z głębi serca pobudzanego konkretnym zdarzeniem, będącej niejako aktem strzelistym, swoistym wyznaniem wiary, istnieją modlitwy ukształtowane według przyjętych w Kościele form. Jedną z nich jest litania prośb o Boże zmiłowanie, znana jako *Litania do Opatrzności Bożej*, mająca 20 wezwań charakteryzujących Jego działanie: Po standardowej inwokacji do Trzech Osób Boskich następuje 20 prośb o Boże zmiłowanie:

Opatrzności Boża, wypływająca z Trójcy Przenajświętszej,
Opatrzności Boża, powołująca świat z nicości do bytu,
Opatrzności Boża, utrzymująca świat w istnieniu,
Opatrzności Boża, która rządysz wszystkim
Opatrzności Boża, która wszystko kierujesz do celu,
Opatrzności Boża, darząca człowieka odkupieniem,
Opatrzności Boża, która uświęcasz człowieka,
Opatrzności Boża, ukazana w Sercu Jezusowym,
Opatrzności Boża, powołująca nas do wiary świętej,

⁶³ M. Urszula Ledóchowska, *Rozmyślania dla sióstr urszulanek Serca Jezusa Konającego*, t. I, Pniewy 2000, s. 130.

⁶⁴ *Listy*, Rzym 1981, nr 25; por. Julia Ledóchowska św. Matka Urszula, *Myśli. Zachęty. Wspomnienia*, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium 2004, s. 108.

⁶⁵ Wywiad udzielony przez Małgorzatę Walewską czasopismu „Gala”, opublikowany 1 czerwca 2010 r.

Opatrzności Boża, nadziejo naszego zbawienia,
Opatrzności Boża, źródło nieskończonej miłości,
Opatrzności Boża, podpora sprawiedliwych,
Opatrzności Boża, pokrzepienie prześladowanych,
Opatrzności Boża, ratunku grzeszników,
Opatrzności Boża, pokoju serc,
Opatrzności Boża, podpora wdów i sierot,
Opatrzności Boża, karmicielko ubogich,
Opatrzności Boża, ostoję pracujących,
Opatrzności Boża, ucieczko w każdej potrzebie,
Opatrzności Boża, skarbnico wszelkiego dobra.

Litania jest jednocześnie swoistym wyznaniem wiary w Boga, który powołał świat z nicości do bytu, utrzymuje w istnieniu, rządzi wszystkim i kierując wszystko do celu, darzy człowieka odkupieniem, uświęca go, ratuje od grzechu, darzy pokojem i zapewnia pomoc w każdej potrzebie, bo jest niewyczerpaną skarbnicą dobra. W pierwszym wezwaniu odwołuje się do wiary w Boga działającego w trzech Osobach – „Opatrzności Boża, wpływająca z Trójcy Przenajświętszej”, zaś w ósmym z kolei wyraża przeświadczenie o bezmiarze miłości wylewanej z Najświętszego Serca Jezusa – „Opatrzności Boża, ukazana w Sercu Jezusowym”. Końcowe wezwania litanii wyrażają przekonanie o wszechmocnym pozytywnym działaniu Boga na rzecz człowieka, na które ten może liczyć w każdej potrzebie.

Chrystocentryczny, ekspiacyjno-błagalny oraz memoratywny charakter ma koronka do Opatrzności Bożej, nawiązująca do kultu Najświętszego Serca Jezusa. Składa się ona z aktu skruchy, przebłagalnej modlitwy oraz wezwania – „Boska Opatrzności Serca Jezusa wspomóż nas”, powtarzanego 33 razy dla uczczenia liczby lat ziemskiego życia Jezusa, oraz 5-krotnego powtarzania: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu” dla uczczenia 5 ran Chrystusa.

Publiczny kult Opatrzności Bożej, o wymiarze trynitarnym, dokonuje się w formie nowenny trwającej od święta Przemienienia Pańskiego do uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w czasie której, oprócz *Litanii do Opatrzności Bożej*, innych modlitw i pieśni, wygłaszany jest akt wiary w opatrzność Trójjedynego Boga, np.:

Korzę się przed Twym Majestatem, o Boże w Trójcy Jedyny,
a z głębi serca skruszonego i uniżonego, wyznaję niezachwianie,
iż wierzę o Boże, nieskończonej Dobroci w Twą Wszechmoc,
w Twe Miłosierdzie, Twą wszystko ogarniającą Opatrzność.
Wierzę, iż Twa najmiłościwsza i najdobrotliwsza Opatrzność
wszystko stworzyła i wszystkim, co powołała do bytu, rządzi, kieruje
i opiekuje się jako najtroskliwsza Matka.
Wierzę, iż wszystko, co mnie spotyka, co mi się przydarza,

co dotyczy mego zdrowia, mego ciała, mych zdolności,
mego życia, mego stanowiska, darów wewnętrznych i wszystko,
co rozgrywa się w świecie całym, nie jest ślepym trafem,
zbiegiem okoliczności, lecz wszystko to odwiecznie Boże widziałś
i w swych najświętszych wyrokach, dla mego dobra i dla dobra świata całego,
Twa najmiłociwsza Opatrzność postanowiła lub dopuściła.
Wierzę, iż ojcowska Twa Opatrzność, o Trójco Przenajświętsza,
nieustannie czuwa nade mną i wszystko obrócić pragnie
ku najświętszemu dobru mej duszy.
W to wszystko wierzę mocno i niezachwianie,
lecz proszę Cię najpokorniej, ulituj się o Boże mój
nad słabością moją, utwierdź wiarę moją,
dozwól, bym umiał się zachować w chwilach prób i doświadczeń,
gdy nacierają zewsząd cierpienia i pokusy,
nie pozwalając dojrzeć Twej Boskiej ręki, która mnie dotyka.
Panie umocnij moją wiarę. Amen⁶⁶.

W niektórych parafiach Opatrzności Bożej nowenna odprawiana jest w innych terminach, np. w Jodłówce Wałkach (diecezja tarnowska, dekanat Tarnów Wschód) począwszy od 4 marca 1982 r. odprawiana jest *Nowenna do Opatrzności Bożej* we wszystkie pierwsze czwartki miesiąca⁶⁷, zaś w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu (dekanat Kalisz II) tajemnicę Opatrzności Bożej czci się w formie nieustannej nowenny⁶⁸. Natomiast w parafii Świętej Opatrzności Bożej w Warszawie (dekanat Warszawa-Wilanów) odbywa się co czwartkowe nabożeństwo do Opatrzności Bożej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

Święto liturgiczne Opatrzności Bożej w partykularnym Kościele katolickim w Polsce ustalone zostało w 1999 r. przez prymasa Polski kard. Józefa Glempa na dzień 2 maja. Początkowo, przez Sejm Czteroletni, wyznaczone było na 8 maja.

ZAKOŃCZENIE

Powszechne jest przekonanie o opatrznościowej, tj. opiekuńczej, uprzedzającej, zabiegającej o dobro człowieka, obecności Boga. Przeprowadzona

⁶⁶ Tekst, odmawiany w parafii Opatrzności Bożej w Łodzi (dekanat Łódź-Stoki), jest przykładem modlitwy zgodnej z nauczaniem Kościoła, niepodlegającej jednak formalnym ograniczeniom.

⁶⁷ *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 2009/2010*, Tarnów 2010, s. 237.

⁶⁸ Por. T. B u d a, *Parafia Opatrzności Bożej Księży Orionistów w Kaliszu (1952-1992)*, Lublin 1992.

wcześniej analiza wypowiedzi biblijnych, patrystycznych i teologicznych znalazła potwierdzenie w świadectwie z mistycznych przeżyć św. Katarzyny ze Sieny, z doświadczenia duchowego św. Urszuli Ledóchowskiej i francuskiego jezuitę J. P. de Cassade'a oraz w wypowiedziach publicznych czy zwykłych rozmowach. Przekonanie to, połączone ze świadomym zawierzeniem, znalazło odbicie w modlitwie liturgicznej i prywatnej, zaś w Polsce w obchodzeniu święta liturgicznego przypadającego na 2 maja. Można twierdzić, że powszechne uznanie Bożej Opatrzności jest tożsame z wyznaniem wiary w Boga – Stwórcę i Pana, od którego wszystko zależy.

BIBLIOGRAFIA

- B a r t n i k Czesław Stanisław, Dogmatyka katolicka, t. I, Lublin 2009, s. 145-166.
- Boża Opatrzność i zaufanie Bogu, „Zeszyty Formacji Duchowej” 6(2001), z. 17.
- G a ł a j Andrzej, Zagadnienie Opatrzności Bożej w opracowaniu św. Tomasza z Akwinu, „Studia Teologiczne” 16(1998), s. 289-306.
- G l e m p Józef, Opatrzność Boża i jej świątynia w Polsce, Warszawa 2007.
- G l e m p Józef, Opatrzność pod Krzyżem Chrystusa i naszym, Warszawa 2003.
- G r a n a t Wincenty, Dogmatyka katolicka, t. I: Bóg jeden w Trójcy Osób, Lublin 1962, s. 273-293.
- J e a n - B a p t i s t e S a i n t - J u r e, Zaufanie Opatrzności Bożej, tł. L. Dani-lecka, Warszawa 2009.
- P y l a k Bolesław, Boża Opatrzność a zło w świecie, Lublin 1960.
- S z c z u r e k Jan D., Opatrzność Boża w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, „Analecta Cracoviensia” 38-39(2006-2007), s. 333-352.
- S z c z u r e k Jan, Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej jedynym, Kraków 1999, s. 298-338.
- Ś w. J a n D a m a s c e Ń s k i, Wykład wiary prawdziwej, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1999, s. 120-124.
- C a u s s a d e de Jean-Pierre, Powierzenie się Bożej opatrznosci, tł. J. Gorecka-Kalita, Kraków 2003.
- Konstytucja 3 Maja 1791 r. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji, oprac. Jerzy Kowecki, Warszawa 1991.
- S i n k a Tarsycjusz CM, Nowenna do Opatrzności Bożej, Kraków 2006.

DIVINE PROVIDENCE – THEOLOGY AND SPIRITUAL EXPERIENCE

S u m m a r y

God reveals Himself to man in a variety of forms. The form that is most available and at the same time most needed by the Creation is His revelation in His careful protection of it. Theologians explain the source of such revelation with His love and His desire for good. Encountering the difficulty connected with reconciling the Divine Providence with the existence of evil in the world scholars explain that God respects the freedom of man, who may refrain from choosing good; and then God may allow the affliction of evil for didactic reasons – the experience of evil should incline the Creation to reject it and to choose good. God's kindness revealed to man makes man entrust himself to God and follow Him in His protective actions as well as publicly worship Him in the Church's liturgical prayer.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Boże działanie, Boża opieka, zawierzenie Bogu, chwała Boga, Opatrzność, godność człowieka, wolność człowieka.

Key words: God action, God's protection, entrusting oneself to God, God's glory, Providence, man's dignity, man's freedom.